

Danuta Kubiak
Kurs biblioterapii II^o
Poznań 2008

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych

Temat: **Co się stało? Czyli jak poprawić atmosferę w naszej klasie?**

Uczestnicy: klasa I gimnazjum dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim.

Cele:

- kształtowanie właściwych postaw;
- integrowanie grupy;
- rozwijanie umiejętności reagowania na problem, w sytuacji konfliktowej;
- przyjazne współdziałanie w grupie;
- kształtowanie umiejętności zawierania kompromisu;
- wdrażanie uczniów do wyrażania własnego zdania – niezależnie od otoczenia.

Czas:

2-3 godziny lekcyjne

Pomoce:

- Kartki A-4, flamastry,
- opowiadanie Najlepsze przyjaciółki?- Victor Junior, nr 4/2008,s.10-11;
- J. Krzyżewska, Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej, Suwałki 1998;
- M.Gruszka, I.Janiak, J.Prarat, Scenariusze godzin wychowawczych, Gdańsk 2004;

Formy pracy: grupowa, indywidualna

Metody i techniki: „Buźki”, zabawa „Dłonie”, pisanie listu, twórcza praca z tekstem opowiadania (tworzenie zakończenia), pogadanka, zabawa relaksacyjna „Uścisk dłoni”, „Kosz i walizeczka”.

Przebieg zajęć:

1. Wszyscy siedzą w kręgu i kończą zdanie „Najmilszą rzeczą, jaka zdarzyła mi się w minionym tygodniu było.....”
Należy podkreślić, że to mogą być nawet bardzo drobne sprawy, ale takie które sprawiły autentyczną przyjemność.
2. Uczniowie określają swój nastrój poprzez wybór jednej z czterech otrzymanych „buziek”, następnie wybraną buźkę przypinają do ubrania w widocznym miejscu.
3. Zabawa „Dłonie”. Nauczyciel rozdaje uczniom kartki papieru i prosi, aby odrysowali na nich kontur swojej dłoni i podpisali następnie swoim imieniem swój rekwizyt. Następnie wszyscy podają swoje rekwizyty osobie, którą mają po prawej stronie. Każdy wpisuje w kontur dłoni sąsiada jego pozytywną cechę. Uczniowie, którzy mają problemy z pisaniem mogą graficznie przedstawić dobrą cechę swojego kolegi (koleżanki).Dłonie krążą w kręgu tak długo, aż wrócą do właścicieli.

4. Omówienie zabawy. Nauczyciel prosi chętne osoby o głośne odczytanie cech zapisanych na ich dłoniach. Następnie pyta o uczucia, które towarzyszyły im podczas prezentowania treści zapisanych na ich rekwizytach. Uczniowie mówią, co sprawiło im podczas tej zabawy radość, a co było dla nich trudne.
5. Lektura opowiadania „Najlepsze przyjaciółki?”. Tekst czyta nauczyciel, również każdy uczeń otrzymuje tekst do wglądu.

„Nina i Marlena rzuciły się sobie na szyję. Uściskały się i śmiały tak mocno, że o mało się od tego nie rozplakały.

- Tylko pamiętajcie, żadnych zmian potem nie chcę. Zgadzam się, ale żebyście mi potem...

-Nie, proszę pani! Dziękujemy. Na pewno nie będziemy chciały zmieniać! – zarzekały się jedna przez drugą.

Dzień, w którym wychowawczynie pozwoliła Ninie i Marlenie siedzieć razem pamięta cała klasa, bo dziewczyny zrobiły wtedy z tego straszne halo. Od tamtej pory minęło sporo czasu. Wszystko było w porządku aż do dzisiaj...

WF był czwartą lekcją. Mieli iść wszyscy na łyżwy i wszystkie dziewczyny były na to przygotowane, ale okazało się , że niestety pada deszcz i trzeba zostać na sali. Jęki rozczarowania rozlegały się przez całą przerwę.

-Dziewczynki, ponieważ i tak czekają nas zawody, to może wybierzemy dziś reprezentację? Marlenka i ... może Julka ... Chyba zgadzacie się, dziewczynki, że one grają najlepiej, więc zostaną kapitanami? Oczywiście jeśli nic nie macie przeciwko

To był oczywisty wybór. Nikt nie grał w kosza tak jak Marlena i Julka.

Nina zacisnęła kciuki i pokazała przyjaciółce, że jej gratuluje. Sama nie znosiła żadnych sportów. Dla niej WF to zawsze była męka.

-Tylko tym razem, bardzo proszę, przyłóżcie się do gry. Być może składy, jakie wybieriecie, będą obowiązywać na zawodach. Marlena, zaczynasz. Kogo bierzesz do swojej drużyny?

- Może Anka...

Nina spojrzała na przyjaciółkę, nie bardzo rozumiejąc, co się dzieje. Po chwili Julka wybrała kogoś do swojej drużyny, potem znów Marlena i znów Julka, a Nina stała i stała. W końcu Julka zaprosiła ją do swojej drużyny. Zaczęły grać. Nina była tak zła przyjaciółce, że z tej złości kilka razy udało się jej trafić do kosza. Nie uciekała przed piłką, jak zazwyczaj. Po prostu nagle złość dodała jej skrzydeł. Niestety to nie pomogło. Drużyna Marleny wygrała.

-jak mogłaś mi to zrobić?! – krzyknęła Nina , gdy tylko weszły do szatni.

-O co ci chodzi?! Sama słyszałaś, że miałam wybrać skład do zawodów – również wrzasnęła jeszcze czerwona od wysiłku Marlena.

-Jesteś moją przyjaciółką. Tak czy nie?!

-Jestem, ale nie chcę tak głupio się przyjaźnić. Myślałam, że to rozumiesz. Mnie zależy na WF-ie, a tobie nie...

-Nie mów mi, na czym mi zależy! Ja chyba lepiej wiem.

-Oj dziewczyno, nie kłóćcie się – wtrąciła się Julka.

-A ja uważam, że Marlena ma rację. Sorki, Nina, ale ja też bym cię nie wzięła do swojej drużyny – powiedziała Agata.

-A ja uważam wręcz przeciwnie. Skoro dziewczyny się przyjaźnią, to właśnie powinny się trzymać razem ... zawsze i wszędzie. Na tym to polega – powiedziała Ewa.

- Ale tylko w przedszkolu przyjaciółki wszystko robią razem.

-W takim razie, na czym ma przyjaźń polegać? Ja gdybym się tak z kimś przyjaźniła, to bym czegoś takiego nie darowała. Po prostu się ciebie wyrzekła – patetycznie powiedziała Ola.

W szatni wybuchła awantura. Dziewczyny nagle podzieliły się na dwa obozy i zaczęły się strasznie kłócić.

Nina i Marlena wyszły z szatni otoczone wianuszkami koleżanek. Nina pierwsza weszła do klasy i szybko zajęła miejsce.

Marlena podeszła do ławki, zatrzymała się, wzruszyła ramionami i ... usiadła obok Piotra. Po chwili do klasy weszła wychowawczyni .

-Co się stało, Marlenko? Dlaczego tu siedzisz? Proszę na swoje miejsce.

-Ale proszę pani.....

-Niczego nie chcę słuchać. Zawracaliście mi głowę tyle czasu, to teraz wracaj na swoje miejsce. Szybciućko, bo zaczynamy dziś nowy temat.

Podczas lekcji panowała pozorna cisza i skupienie. Klasa aż drżała od podskórnego napięcia. Gdy zaczęła się przerwa, chłopcy (którzy dowiedzieli się, o co chodzi) dołączyli do sporu. Każda z dziewczyn stanęła otoczona częścią klasy i rozmawiała o tym, jaka tamta jest głupia, wredna i okropna. I co teraz? Co się stanie z tą klasą? Jeśli ktoś z klasy powie wychowawczyni, ta zapewne weźmie obie dziewczyny na rozmowę. Każę im się pogodzić, podać sobie ręce i one oczywiście to zrobią. Może nawet znów usiądą ze sobą. Tylko, że to jeszcze pogorszy sprawę, bo uraza i tak zostanie. Żadna osoba poza Marleną i Niną nie rozwiąże tego problemu. Co może się zdarzyć?”

6. Omówienie treści opowiadania. Najważniejsza **uwaga**, jaka powinna paść to taka, że kłótnia przyjaciółek doprowadziła do podziału klasy na dwa obozy i popsuła atmosferę w grupie.

Jaki może być dalszy ciąg tego zdarzenia?

Uczniowie dopisują dalszy ciąg w parach. Dobór w pary jest przypadkowy. Uczniowie losują karteczki z wypisaną liczbą. W pary dobierają się te same liczby.

7. Stworzone w parach zakończenia są głośno odczytywane. Należy założyć, że będzie wśród nich opcja, kiedy jedna z dziewcząt decyduje się przeprosić tę drugą. Jeśli nie, to należy przeprowadzić rozmowę kierowaną, w której uczniowie dojdą do wniosku, że taka opcja jest najlepsza. Wszyscy się zgadzają, że będzie to trudne, ale jest to jedyne wyjście dla dobra klasy i przyjaźni dziewczyn.

(dwa najbardziej prawdopodobne zakończenia:

- Najgorsza opcja – klasa będzie trwać w stanie wojny, bo klasy często lubią konflikty. Jest wtedy kogo obgadywać i z kogo się śmiać i jest o czym rozmawiać. Dlatego te dwa wrogie obozy mogą nie chcieć dążyć do zgody. Osoby które zazdrościły Marlenie i Ninie ich przyjaźni nie będą teraz dążyły do zażegnania konfliktu.
 - Najlepsze wyjście – któraś dziewcząt musi ustąpić. Jest to bardzo trudne, ale jedyne wyjście z sytuacji. Któraś z dziewcząt musi ...przeprosić. Wszystko jedna która. Ta druga musi to docenić, że ktoś pierwszy wyciągnął do niej rękę.)
8. Klasa postanawia pomóc koleżankom w podjęciu właściwej decyzji pisząc do nich list. W liście przedstawiają konieczność przeprosin i wyjaśniają, dlaczego jest to najlepsze wyjście z sytuacji dla nich jak i dla klasy (nie ma przecież znaczenia, która z nich przeprosi, bo żadna z nich w tej dziwnej sytuacji jednoznacznej racji nie ma). List pisany jest w grupach. Jedną grupę tworzą „1” a drugą „2”. Jedna grupa pisze list do Marleny, a druga do Niny.

9. Treść listów jest głośno odczytywana. Omówienie ich. Uczniowie zastanawiają się, czy dziewczyny skorzystają z rady, a jeśli tak, to jak to wpłynie na atmosferę w klasie.

10. Zabawa relaksacyjna na zakończenie zajęć „Uścisk dłoni”:

Uczniowie stają w kręgu, trzymają się za ręce i kolejno powtarzają-

„Iskierkę puszczam w krąg,

Niech wróci do mych rąk”.

12. Ocena zajęć metodą „Kosza i walizeczki”:

Uczniowie otrzymują kartki A-4 z narysowanym koszem i walizeczką. W kontury walizeczki wpisują to, co im się podobało na lekcji, i co wzięliby ze sobą, a to, co wyrzuciliby wpisują w kontury kosza. (w ten sposób nauczyciel uzyskuje informację zwrotną na temat zajęć).

13. Przed zakończeniem zajęć należy zaproponować uczniom, aby pomyśleli o tym, czy zmieniło im się samopoczucie. Jeśli tak, to powinni wymienić buźkę.